

# Postępowy obóz pracy

31 sierpnia 2015

Dlaczego rząd podniósł wiek emerytalny do 67 lat? Jest to bezpośrednim następstwem włączenia się Polski w ratowanie przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy strefy euro, choć Polska nie jest jej członkiem. Otóż MFW ogłosił w kwietniu 2012, że Polska zadeklarowała przekazanie na rzecz MFW 25 mld zł, tymczasem w maju 2012 Sejm uchwalił podniesienie wieku emerytalnego (o 7 lat dla kobiet, o 2 lata dla mężczyzn), które wedle wyliczenia Rzeczypospolitej oznacza „zaoszczędzenie” przez budżet niemal dokładnie takiej właśnie kwoty![1]

Dlaczego Polska gorliwie włączyła się w ratowanie strefy euro – nie wiadomo. Wiadomo jedynie, że decyzja w tej sprawie zapadła tuż po wyborach z 2011.

Pożyczce tej towarzyszyło zamieszanie medialne. Otóż 18 kwietnia 2012 MFW ogłosiło na swojej stronie komunikat[2], że Polska hojnie zaoferowała swoje miliardy dla MFW dołączając do takich krajów, jak Japonia, Szwecja, Norwegia i Dania. Polska zaoferowała więcej aniżeli Dania.

19 kwietnia 2012 NBP opublikował w mediach sprostowanie[3]: Polska nie wyraziła jeszcze żadnej zgody na przekazanie rzeczonych sum. Była to najpewniej jedynie gra informacyjna, gdyż chodziło o to, aby wcześniej przepchnąć przez Sejm podniesienie wieku emerytalnego. Sprawie groziły protesty społeczne, więc gdyby wyszło, że Polska zaoferowała MFW tyle ile wycięto pracownikom, byłby dym. A tak udało się dzięki zmasowanej propagandzie medialnej sprawę przepchnąć w miarę bezboleśnie: jedynie Solidarność blokowała Sejm, obeszło się jednak bez masowych protestów społecznych. Propaganda medialna wytłumaczyła Polakom, że tak trzeba.

Później jeszcze w mediach odstawiono szopkę z niby dyskusją o

tym, ile Polska ma przekazać na ratowanie strefy euro, po czym, dokładnie w rocznicę opublikowania pseudosprostowania, 19 kwietnia 2013 NBP ogłosiło[4], że Polska wreszcie podjęła decyzję o wsparciu MFW – dokładnie w takiej kwocie, jaką rok wcześniej na swoich stronach podał MFW: 6,27 mld euro.

Oczywiście cała ta szopka medialna była jedynie po to, by ukryć przed opinią publiczną skandaliczne zaangażowanie Polski w projekty MFW niedotyczące Polski. W projekty, które odrzuciła np. Wielka Brytania[5] czy Węgry. Jeszcze w październiku 2012 na dorocznym mityngu MFW i Banku Światowego w Tokyo Marek Belka mówił[6]: „Polska wspiera wysiłki na rzecz wzmocnienia potencjału MFW dla efektywnego i terminowego rozwiązywania problemów, stojących przed jego członkami i całego międzynarodowego systemu walutowego i finansowego. Od listopada 2011 r. Narodowy Bank Polski uczestniczy w zaawansowanych nowych umowach o pożyczkach. Polska również należy do grona krajów, które zadeklarowały swoją gotowość do wzięcia udziału w procesie zwiększania zasobów MFW poprzez zapewnienie dwustronnych pożyczek. To pozwoli znacznie zwiększyć MFW zapobieganie kryzysom i poprawi jego zdolności do reagowania na potencjalne potrzeby finansowe swoich członków.”

Tymczasem medialne ogłoszenie tej decyzji w Polsce przesunięto o rok, do 2013, wkrótce potem jak pamiętamy miały miejsce słynne spotkania na szczycie u Sowy i Przyjaciół, w czasie których Marek Belka twierdził, że dla zapewnienia rządzącej koalicji szans w nadchodzących wyborach trzeba będzie uruchomić w NBP dodruk pieniędzy.

I to są prawdziwe niegospodarności: te na miliardy! By zrozumieć ich skalę, warto uświadomić sobie, że kiedy na początku każdego roku cała Polska robi wielką zrzutę do puszek WOŚP, by choć troszkę poratować upadłą służbę zdrowia w Polsce, prowadzi to do zebrania jedynie 0,053 mld zł (w ostatnim roku). Rząd tymczasem przeznacz na ratowanie strefy euro (do której póki co aspirujemy) kwotę 25 mld zł!

Być może przesadzam nazywając to niegospodarnością. Być może oni naprawdę wierzą, że ratują Europę. Pamiętamy, jak w 2011 Rostowski straszył grożącą wojną jako następstwem nowego wielkiego kryzysu. Pytanie jednak, dlaczego po raz kolejny ratuje się Europę na koszt Polski, skoro dotąd za każdą taką akcją spadały na nas jedynie klęski i żadnej rekompensaty od uratowanych. Polska powinna zacząć wreszcie od uratowania siebie samej, bo w przeciwnym razie w przyszłości może nas być więcej w diasporach zagranicznych aniżeli w kraju (dziś za granicą mieszka już ok. 21 mln Polaków i osób polskiego pochodzenia).

Czy można prowadzić inną politykę aniżeli dokręcanie śruby społeczeństwu w myśl polityki MFW? Dobrym przykładem węgierska orbanomika.

Kiedy Orban przejmował władzę Węgry rozwijały się najwolniej w Grupie Wyszehradzkiej. Dziś – najszybciej.[7]

W 2012 Orban odrzucił „pomoc” MFW w wysokości 15 mld dolarów, ujawniając jej charakter: „Nie spełnimy wygórowanych żądań MFW, ponieważ warunki udostępnienia linii kredytowej uderzyłyby w węgierskie społeczeństwo. Lista żądań MFW jest długa i nie jest zgodna z interesami naszego narodu. Nie zamierzamy przeprowadzać głębokich cięć budżetowych, zwłaszcza w szkolnictwie, opiece zdrowotnej i transporcie publicznym. Nie będziemy zmniejszać zasiłków rodzinnych, podwyższać podatku dochodowego i podatku od nieruchomości, zmniejszać emerytur, zwiększać wieku emerytalnego. Nikt nie będzie nam dyktował, co i kiedy mamy prywatyzować”.

Według USA to zachowanie faszystowskie. Senator John McCain nazwał Orbana „neofaszystowskim dyktatorem”, co oczywiście rozdmuchały gazety całej Europy.

Premier Grecji tymczasem podał się do dymisji. Syriza doszła do władzy z hasłami powstrzymania prywatyzacji oraz nacjonalizacji kluczowych przedsiębiorstw. Tymczasem została

zmuszona do prywatyzacji strategicznych części majątku Grecji. Orban zaś dokonuje nacjonalizacji – w drodze odkupu banków.

W tym samym czasie Polska spełnia wszelkie rozkazy MFW. Trzeba bowiem mieć na względzie, że nie tylko pakuje pieniądze w ratowanie strefy euro, ale i jednocześnie sama coraz więcej pożycza. 18 stycznia 2013 MFW ogłosił na swoich stronach[8], że na lata 2013-2015 Polska otworzyła nową linię kredytową o wartości 100 mld zł. Niestety nie podano w komunikacie, jakie żądania musiała w zamian Polska spełnić. Czy może dotyczyło to prywatyzacji strategicznych przedsiębiorstw państwowych, takich jak PKP Energetyka, a może obniżenia szkolnego wieku poborowego?

Trudno powiedzieć, na ile trudne ekonomicznie będzie cofnięcie tych zmian. Można natomiast powiedzieć, że obecna polityka rządu wobec MFW z ostatnich lat była całkowitą porażką.

Nie możemy jednak na poważnie rozmawiać o tym, czy nas stać na cofnięcie tych zmian. Możemy jedynie rozmawiać o tym, jak to przeprowadzić, gdyż ich pozostawienie grozi dalszą degradacją społeczną Polski. Obecna polityka prowadzi bowiem do zamiany Polski w coraz większy przymusowy obóz pracy:

– Już przed podwyższaniem wieku emerytalnego oraz obniżaniem wieku szkolnego Polacy pracowali więcej niż reszta Europy (poza Grekami), mało tego, Polacy są obecnie bardziej przepracowani niż osławiona pod względem pracoholizmu Japonia![9]

– Po tych zmianach Polska będzie zmierzała ku zamianie w obóz pracy.

– W 1974 średnia długość życia w Polsce była taka sama jak w Niemczech oraz o rok niższa niż w Wielkiej Brytanii, dziś Polacy żyją o 4 lata krócej niż Niemcy i o 5 lat krócej niż Brytyjczycy; Polacy mają dziś skrojoną dwa razy krótszą przeciętną długość życia po zakończeniu pracy zawodowej[10] niż na Zachodzie.

Spółeczeństwo polskie jest okłamywane przez media bredniami o tym, jakoby Polacy musieli więcej pracować, gdyż nasza praca jest „mało wydajna”. Jest to kompletny mit: niska wydajność polskiej pracy wynika jedynie z neokolonialnego charakteru naszego państwa, które za podobną pracę płaci o wiele mniej niż na zachodzie. Polski pracownik przez politykę neokolonialną dostaje za taką samą pracę kilkakrotnie mniejsze wynagrodzenie. Polacy pracują oczywiście bardzo wydajnie, tylko patologiczna polityka gospodarcza państwa powoduje, że praca ta jest niziutko wyceniana, by dzięki temu koncerny mogły sobie w naszym kraju ciąć koszty. W efekcie mamy „niską wydajność”.

By zbudować polski kapitał potrzebna jest pracowitość, tyle że obecna sytuacja nie ma z tym nic wspólnego. Obóz pracy prowadzi do przepracowania, mniejszej ilości czasu na analizowanie otaczającej rzeczywistości i degenerującą rekreację. Prowadzi też do wzrostu samobójstw. Od dawna wiadome było, że pracoholizm Japończyków prowadzi do nadzwyczajnie dużej liczby samobójstw. Tyle że w Japonii sytuacja się już zmienia, liczba spada, Polska zaś goni Japonię! W ten oto sposób mogą się spełnić obietnice, że Polska będzie „drugą Japonią”, szkoda jedynie, że nie w tym, co trzeba.

W mediach mówi się, że najważniejszym problemem w tragicznych zgonach są wypadki drogowe. To nieprawda. W ostatnich latach to samobójstwa urosły na nr 1, zaś problem wypadków drogowych jest na dobrej drodze do rozwiązania. Otóż w 2001 na polskich drogach ginęło jeszcze 6 tys. ludzi rocznie. W 2013 liczba ta spadła do 3,3 tys. Odwrotnie natomiast wzrosła liczba samobójstw: do 6 tys. w 2013.

Osobiście sędzę, że polityka MFW wobec Polski prowadzić może prosto do prywatyzacji Lasów Państwowych. W sprawie tej toczyła się istna wojna informacyjna w polskich mediach. Koalicja rządząca twierdzi, że planowała wprowadzić do konstytucji zapis, że „nie podlegają prywatyzacji”, lecz

opozycja to zablokowała. A że diabeł zawsze tkwi w szczegółach[11], tak było i tym razem. Proponowana zmiana konstytucji w żadnym razie nie dawała konstytucyjnej gwarancji wyłączenia lasów z prywatyzacji. Proponowała bowiem zapis „Lasy stanowiące własność Skarbu Państwa nie podlegają przekształceniom własnościowym, z wyjątkiem przypadków określonych w ustawie.” Innymi słowy – za pomocą ustawy, uchwalanej zwykłą większością, można by swobodnie regulować warunki prywatyzacji.

Dalej: w ostatnich dniach media przeprowadziły atak na niegospodarność w Lasach. Tyle że te „niegospodarność” można bronić właśnie jako ochronę lasów przed drenażem rządowym z finansów. Te prawdziwe niegospodarność to są na poziomie wielomiliardowych porozumień z MFW. Gdyby Lasy pokazywały swój realny stan, zostałyby wydrenowane z gotówki na takie ekstrawagancje jak wielomiliardowe ratowanie strefy euro. Jeśli Lasy dysponują dziś pewną rezerwą ukrytego potencjału ekonomicznego, to oznacza jedynie tyle, łatwiej będzie im się obronić przed ewentualnymi procesami prowadzącymi ku „prywatyzacji”.

W ostatnich dniach podano informację, że były minister finansów, Jan Vincent Rostowski, obecnie drogo sprzedaje swoją wiedzę o sytuacji finansów Polski dla czołowych spekulantów: JP Morgan, który zapłacił mu za dzień „wykładu” dla bankierów kwotę 36,7 tys. zł. Zapewne za tyle JP Morgan będzie wiedział z której strony podejść Polskę, by jak najwięcej urwać dla siebie.

Od nas też jednak wiele zależy, ile uda im się ugrać. W zależności bowiem od tego na ile społeczeństwo zacznie śledzić to co się naprawdę w Polsce dzieje, pozostawiając póki co na boku tematy zastępcze.

Warto na końcu obalić mit tzw. niezależności banku centralnego, którą głosi nasza konstytucja – jest to otóż

niezależność jedynie od państwa polskiego. NBP jest jednak formalnie zależny od międzynarodowej finansjery. W jakim zakresie warto rozmawiać o zmianie tej sytuacji? Sugestią niechaj będzie powyższy materiał wideo.

Autorstwo: Mariusz Agnosiewicz

Źródło: [Racjonalista.pl](http://Racjonalista.pl)

## PRZYPISY

[ 1 ]

<http://biznes.onet.pl/emerytury/wiadomosci/obnizenie-wieku-emyrytalnego-zrujnuje-budzet-panstwa/>

[2] [www.imf.org/external/np/sec/pr/2012/pr12141.htm](http://www.imf.org/external/np/sec/pr/2012/pr12141.htm)

[ 3 ]

<http://www.rmfm24.pl/ekonomia/news-nbp-dementuje-decyzja-ws-pozyczki-dla-mfw-nie-zapadla,nId,598671>

[ 4 ]

<http://biznes.onet.pl/wiadomosci/finanse/nbp-zawarl-z-mfw-umowe-ze-jest-gotowy-pozyczac-funduszowi-srodki-do-wysokosci-6-27/>

[ 5 ]

<http://tomaszcukiernik.pl/artykuly/artykuly-polityczne/nbp-uratuje-grecje>

[6] <http://www.imf.org/external/am/2012/speeches/pr11e.pdf>

[ 7 ]

<http://www.bankier.pl/wiadomosc/Wegry-trzymaja-sie-mocno-Wzrost-o-prawie-4-7217280.html>

[8] <http://www.imf.org/external/np/sec/pr/2013/pr1317.htm>

[ 9 ]

<http://www.bankier.pl/wiadomosc/Polacy-bardziej-zapracowani-ni-z-Japonczycy-Wykres-dnia-7254187.html>

[ 10 ]

<http://zus.pox.pl/zus/emerytura-w-polsce-krotka-i-niska.htm>

[11] <http://ratujlasy.niepoprawni.pl/konstytucja.php>